


Agnieszka Bielak  <https://orcid.org/0000-0003-4853-1911>
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Bogate konstelacje

[Monika Anna Noga, *Stanisław Brzozowski w kręgu „Kultury” paryskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Paryż–Łódź 2023, ss. 366]

Rich Constellations [Monika Anna Noga, *Stanisław Brzozowski w kręgu „Kultury” paryskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Paris–Łódź 2023, pp. 366]

Monografia Moniki Anny Nogi, wydana w serii „Jerzy Giedroyc i...”, zasługuje na uwagę każdego zainteresowanego ścieżkami rozwoju polskiej kultury. Zarówno myśl Stanisława Brzozowskiego, jak i środowisko utworzone wokół redagowanego w Maisons-Laffitte miesięcznika można uznać za jej filary. Imponująca zakresem przeprowadzonych badań książka zachęca do samodzielnego przemyślenia omawianych zagadnień, nie oferuje bowiem gotowych odpowiedzi, raczej otwiera dyskusję, stawia pytania, zbierając i konfrontując ze sobą rozmaite przebogate źródła, gdyż nie tylko krąg „Kultury” jest tu przedmiotem interpretacji.

Autorka preferuje podejście personalistyczne i śledzi w kolejnych rozdziałach wpływ Brzozowskiego na kluczowe dla „Kultury” postaci: Józefa Czapskiego, Jerzego Giedroycia, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Czesława Miłosza. Ten układ – alfabetyczny, a jednocześnie chronologiczny jest bardzo fortunny – tak się bowiem szczęśliwie złożyło, że chronologia odpowiada w tym przypadku sile oddziaływania Brzozowskiego na poszczególne osoby. I nie chodzi tu o ilość publikacji, w których Brzozowski jest obecny, lecz raczej o inspirowane jego myślą wybory.

Każda z wymienionych postaci wprowadza kolejne, te, z którymi polemizuje, lub dzięki którym Brzozowskiego poznała, m.in.: Czapski – Dymitra Filosofowa, Herling-Grudziński – Ludwika Frydego, Miłosz – Andrzeja Trzebińskiego i Michała Borwicza. Konstelacja, a właściwie konstelacje przywołanych twórców związanych z Brzozowskim są więc o wiele bogatsze. Monografistka nie ogranicza się – jak widać z powyższego wyliczenia – jedynie do czasu wydawania „Kultury”.

Sledzi ona uważnie oddziaływanie autora *Plomieni* na poszczególnych bohaterów książki już od międzywojnia, gdy po raz pierwszy każdy z nich zetknął się z myślą Brzozowskiego¹. Otrzymujemy interesujące źródłowe informacje o obecności autora *Legendy Młodej Polski* w kręgu rosyjskiego białego emigranta Dymitra Filosofowa², gdzie odnajdujemy m.in. Czapskiego i Giedroycia, ale też np. Jerzego Stempowskiego; o lekturze Brzozowskiego przez filtr Ludwika Frydego w przypadku Herlinga-Grudzińskiego; o zmianach w odczytywaniu Brzozowskiego przez Miłosza widocznych nie tylko w jego poezji, ale i w publicystyce, a kulminujących w *Człowieku wśród skorpionów*. W przypadku Miłosza szczególnie interesująca, a jak się wydaje dotychczas – szerzej nieznana, jest relacja z Michałem Borwiczem i oddziaływanie jego publikacji na sposób czytania Brzozowskiego przez autora *Ocalenia* (s. 199–203). Osobne rozdziały poświęcono też Jerzemu Stempowskiemu i Witoldowi Gombrowiczowi. Autorka stara się ambitnie odtworzyć ich koncepcje historiozoficzne³ z uwzględnieniem zmian, jakie w nich zachodziły wraz z upływającym czasem.

Za każdym razem omówienia te zwracają uwagę bogactwem i różnorodnością wykorzystanych źródeł, w tym wielu niepublikowanych archiwaliów.

Graniczną datą dla badaczki – kilkakrotnie jednak przekraczaną – jest rok 1963, gdy ukazuje się artykuł Czapskiego *O Brzozowskim*, po której to publikacji „w «Kulturze» nie pojawił się już żaden naprawdę znaczący tekst o autorze *Legendy Młodej Polski*” (s. 23), choć – jak odnotowuje Anna Noga – biblioteka „Kultury” wydała w 1977 roku II tom *Głównych nurtów marksizmu* Leszka Kołakowskiego z obszernym rozdziałem *Stanisław Brzozowski – marksizm jako subiektywizm historyczny*. Ten brak głosu Kołakowskiego, usprawiedliwiany przyjętymi datami granicznymi badań (s. 326), jest jednak dość dotkliwy. Warto byłoby go uwzględnić, zwłaszcza że nie chodzi tylko o obszerny rozdział w *Głównych nurtach marksizmu*. Światopoglądowej przemiany Brzozowskiego dotyczą listy Czapskiego do Kołakowskiego z lat 70. XX wieku⁴.

Józef Czapski stał się drugim – obok Brzozowskiego – bohaterem książki. Prezentację otwiera bowiem autorka rozdziałem *Czapski a Brzozowski* – zamyka zaś *Brzozowskim Czapskiego*. Kompozycyjna kłamra obejmuje pozostałych

¹ Dojmujący jest w tym przypadku brak odniesienia choćby w przypisie do odtwarzającego spór o Brzozowskiego w krytyce międzywojnia Dariusza Skórczewskiego (*Spory o krytykę literacką w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2002).

² Bezcennym źródłem okazują się tu efekty badań Piotra Mitznera [w:] *Warszawski „Domek w Kolonnie”*, Warszawa 2014 oraz *Warszawski krąg Dymitra Filosofowa*, Warszawa 2015, ale też własne badania archiwalne autorki i inne publikacje z międzywojnia, jakie uwzględniła.

³ Brak tu choćby przypisowego odwołania do książki Jacka Brezcko *Poglądy historiozoficzne pisarzy z kręgu „Kultury” paryskiej. Przewyciężenie katastrofizmu, odrzucenie mesjanizmu*, Lublin 2010.

⁴ J. Czapski, L. Kołakowski, *Listowna rozmowa (1972–1986)*, „Zeszyty Literackie” 2012, nr specjalny: *Leszek Kołakowski. Mądrość prawdziwa*, s. 185–188. Rzecz należałoby uwzględnić, tym bardziej, że autorka powołuje się na korespondencję J. Giedroyc – L. Kołakowski (*Listy 1957–2000*, Warszawa 2016), w której Brzozowski jako bohater również pojawia się od lat 70. XX wieku.

współtwórców „Kultury”, z których z każdym Czapski o Brzozowskim dyskutował. Dwa rozdziały poświęcono postaci, dla której spotkanie z myślą autora *Legendy Młodej Polski* w 1919 roku było życiową rewelacją w literalnym znaczeniu tego słowa – „odsłonięciem” sensu istnienia jednostki w historii, i to nie jakiejś abstrakcyjnej jednostki, lecz konkretnej osoby i jej roli tu i teraz:

Zrozumiałem nagle całym sobą, już od pierwszych stron tej książki, że nie jestem sam, że jestem związany z całym światem, z historią, że nie ma samotności, że moje najtajniejsze myśli i przeżycia nie są moją tylko własnością, że mają odpowiedniki w świecie, bo nie są wytworem wyłącznie tylko mojej myśli, ale całego procesu historycznego, który moją świadomość wyżyłbił (być określa świadomość?), że należę do historii, chcę tego czy nie chcę, że jestem nie tylko potrzebny, ale że nikt za mnie tego, co zrobić muszę, nie zrobi i zrobić nie może⁵.

Temu rozpoznaniu Czapski pozostał wierny do końca swego długiego życia, starał się zarazić nim innych i spłacić „dług” wobec Brzozowskiego. Przywołany fragment jego eseju, wydaje się w równym stopniu patronować działaniom pozostałych bohaterów książki, choć, co oczywiste, każdy z nich zadania, jakie stawia przed nim historia, pojmował nieco inaczej.

O ile można mieć wątpliwości co do niektórych szczegółowych wniosków formułowanych przez badaczkę, o tyle trudno kwestionować źródłową wartość jej pracy i odwagę podjęcia zagadnienia właściwie niemożliwego do ujęcia w jednej książce. Każda z postaci przywołanych przez autorkę, to osobny wielki świat i każda z nich miała „swojego” Brzozowskiego, różnego w różnych życiowych momentach.

Trochę szkoda interesujących propozycji teoretycznego ujęcia zagadnienia, przedstawionych przez autorkę we *Wprowadzeniu*. O ile trudno przyjąć pojęcie „kohorty”, przywołane za Loewenbergiem⁶, które zarówno w języku polskim, jak i u Loewenberga nie jest pozbawione negatywnego nacechowania zupełnie nieuzasadnione w odniesieniu do kręgu „Kultury”⁷, o tyle zajmujące są rozróżnienia amerykańskich badaczy – Suny’ego i Kennedy’ego⁸ analizujących rolę inteligencji w powstawaniu narodów, a przy tym uwzględniających myśl Stanisława Brzozowskiego, połączone z analizami kanadyjskiego filozofa – Charlesa

⁵ J. Czapski, *O Brzozowskim* [w:] tegoż, *Patrząc*, wybór i posłowie J. Pollakówna, Kraków 1983, s. 279, pierwodruk „Kultura” 1963, nr 1–2.

⁶ P. Loewenberg, *Psychohistoryczne początki nazistowskiej młodej kohorty* [w:] *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, przekład i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002.

⁷ Autorka zupełnie o tym nie wspomina, wskazując te cechy, które według niej odpowiadają opisywanemu przez nią zjawisku. Wystarczy jednak spojrzeć na tytuł publikacji, z której pochodzi wspomniany termin, by owo negatywne nacechowanie potwierdzić.

⁸ R.G. Suny, M.D. Kennedy, *Introduction* [w:] *Intellectuals and the Articulation of Nation*, red. tychże, Ann Arbor 2001.

Taylora, dotyczącymi kształtowania się społeczeństw⁹. Niestety, po kolejnych rozdziałach poświęconych poszczególnym postaciom, nie pojawia się próba podsumowania w proponowanym teoretycznym kluczu. Zgoda, że rozbudowałoby to i tak obszerną książkę, pozwoliłoby jednak zweryfikować wstępne założenia. Niewątpliwie otwiera się w tym miejscu pole do dalszych, pogłębionych badań.

Drobne zastrzeżenia budzą w książce kwestie natury redakcyjnej – liczne powtórzenia, brak tłumaczeń cytatów anglojęzycznych, podczas gdy rosyjskie i niemieckie takie tłumaczenia w przypisach otrzymały. Niejasny jest też powód tłumaczenia własnego, gdy istnieje wartościowy polski przekład (s. 221)¹⁰. Za nieporozumienie trzeba uznać przywoływanie opinii Lesława Maleszki w kwestii recepcji Brzozowskiego w „Kulturze”. Ostatecznie jednak, w zestawieniu z ogromną wartością źródłową publikacji, wspomniane uwagi trzeba uznać za drobną niedogodność w pasjonującej lekturze.

Nie sposób w krótkiej recenzji objąć całość tej bogatej pracy (366 stron formatu B5), bogatej, a jednak na pewno nie wyczerpującej zagadnienia, co zresztą autorka rzetelnie odnotowuje. Trudno przecenić wartość tej książki jako inicjującej dyskusję na jeden z kluczowych tematów dla polskiej kultury XX wieku.

⁹ Ch. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010.

¹⁰ F. Schlegel, *Athenäums-Fragmente*, Reclam, Stuttgart 1987, s. 82; F. Schlegel, *Fragmenty*, tłum. C. Bartl, oprac., wstępem i komentarzami opatrzył M.P. Markowski, Kraków 2009, s. 49 [fr. 53].